



FOLKLOR POLSKI I LITEWSKI
(Źródła – adaptacje – interpretacje)
pod redakcją A. Baranowa, J. Ławskiego i V. Wróblewskiej
Toruń 2021

ELŻBIETA KRUSZYŃSKA

ORCID ID: 0000-0003-4028-3378

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Tajemny język dzieci – twórcze wykorzystanie folkloru dziecięcego w poezji dla młodego odbiorcy (na przykładzie wierszy dla dzieci Danuty Wawiłow)

Jerzy Cieślikowski stwierdził, że „najlepsze artystycznie utwory, najbliższe dziecięcej wyobraźni i umysłowej percepcji, wyrastają w sposób mniej lub bardziej świadomy z dziecięcego folkloru”¹. Folklor dziecięcy jest jednym z rodzajów folkloru środowiskowego i zarazem stanowi jedną z najbardziej paidialnych kategorii. Można to rozumieć jako wszelkiego typu gry i zabawy oraz twory słowne, wokalne, manualne, ruchowe i inne, służące wzrastaniu i zabawie dziecka, a przez zabawę – jego edukacji, wychowaniu i rozwojowi psychomotorycznemu. Różnorodnym grom i zabawom dziecięcym zazwyczaj towarzyszą twory słowne, z reguły rymowane, ponieważ rym ma nie tylko walory instrumentacyjne, ale w odczuciu dzieci nadaje wypowiedzi ton odświeżający, czyli spełnia funkcję estetyczną. Ma też wymiar praktyczny, ponieważ ułatwia zapamiętanie tekstu.

Jedną z charakterystycznych odmian folkloru słownego dzieci jest na przykład wyliczanka. Stanowi ona element rytuału w dziecięcej subkulturze. Wyliczanki polskie zaczęto rejestrować – wraz z rozwojem folkloru-

¹ J. Cieślikowski, *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy, wyobrażenia dziecka, wiersze dla dzieci*, Wrocław 1985, s. 5.

styki – już w XIX wieku². Poetyka folkloru słownego dzieci – zwłaszcza magiczne formuły wyliczankowe – dostarcza nośnego wzorca paradygmatycznego wielu wybitnym poetom dziecięcym. Inspiracje folklorem ludowym, zwłaszcza dziecięcym, służą nawiązaniu kontaktu z małym odbiorcą, aktywizują jego myślenie i wyobraźnię, a przede wszystkim dostarczają przeżyć ludycznych.

Wiersze takich poetów, jak Janina Porazińska, Julian Tuwim, Jan Brzechwa, Wanda Chotomska, Ludwik Jerzy Kern, Danuta Wawiłow, Joanna Kulmowa, Joanna Papużyńska, Dorota Gellner, Małgorzata Strzałkowska, Agnieszka Frączek odkrywają na nowo ludyczny kształt poezji, udowadniając jednocześnie, że zabawa – choć opisana innymi, nowymi, oryginalnymi środkami wyrazu – jest w twórczości dla dzieci wartością nadrzędną.

W świat dziecięcych zabaw wpisują się wierszyki nonsensowne, wywracanki, wszelkie absurdalne skojarzenia będące wyrazem nieskrępowanej wyobraźni. Jak zauważa Alicja Ungeheuer-Gołąb:

Słynna dziecięca rymowanka, przytaczana przez Czukowskiego, a później Cieślukowskiego: „Kunda, munda, karamunda, Dunda, bunda, barramunda” powtarzana do znudzenia przez dziecko, nie znaczy nic w sferze poznawczej, ale jest ważna w obszarze aktywności twórczej – jest czystą twórczością³.

Początkowo tzw. wiersze nonsensowne mogą być dla małych odbiorców niezrozumiałe, mogą ich niepokoić, ale jednocześnie przykuwać uwagę i prowadzić do koncentracji na słowie. To z kolei uruchamia kreatywne procesy myślowe powracające później podczas odbioru utworów lirycznych i baśni. Dzieci lubią nonsensowne, przewrotne zestawienia, same też mają skłonność do wymyślania nonsensownych rymów. Daje im to poczucie wolności i mądrości, ale przede wszystkim nieskrępowanej szczerej radości.

Ludowe, „przewrotne” wierszyki stawały się inspiracją dla dzieci, a także poetów, którzy chętnie wykorzystywali tego typu chwyt w swej twórczości (Julian Tuwim, Jan Brzechwa, Wanda Chotomska, Jerzy Ficowski, Antoni Marianowicz, Ludwik Jerzy Kern, Zofia Beszczyńska, Marcin Brykczyński, Agnieszka Frączek). Nonsensowne wiersze charak-

² Por. K. Pisarkowa, *Wyliczanki polskie*, Wrocław 1975.

³ A. Ungeheuer-Gołąb, *Wzorce ruchowe utworów dla dzieci. O literaturze dziecięcej jako wędrówce, walce, tajemnicy, bezpiecznym miejscu i zabawie*, Rzeszów 2009, s. 156.

teryzują się fantastycznością, bo świat w nich przedstawiony nie istnieje naprawdę i rządzi się innymi prawami. Jak na przykład w wierszu Danuty Wawiłow *Kuba Buba*:

Kuba-Buba
Gruby Brzuch
zjadł na obiad
talerz kluch,
sto kotletów,
pieczeń z dzika,
listonosza
i rzeźnika,
ciężarówkę,
cztery woły,
jedną szkołę,
dwa kościoły,
kocioł zupy,
worek soli...
Teraz płacze:
„Brzuch mnie boli!”⁴

Lektura utworu daje dziecku możliwość wejścia w wyimaginowany świat, choć oparty na rzeczywistych, znanych mu z codzienności elementach, w absurdalnym połączeniu stwarza zupełnie nową jakość. Przypisywanie przedmiotom niewłaściwych funkcji i cech pociąga dzieci jako zabawa (ciężarówka, szkoła czy kościół nie są przeznaczone do jedzenia). Popularne w dziecięcym folklorze wierszyki nonsensowne, pokazujące świat na opak pełnią funkcję ludyczną, ale też mają znaczenie dydaktyczne, ponieważ odbiorca, aby odczytać żart, musi znać prawdziwe cechy przedmiotów i sytuacji (Tuwim pisał o niebieskim śniegu padającym w lipcu czy ptasim radiu, Brzechwa o Kaczce Dziwacze, Chotomska o lokomotywie pijącej piwo, Joanna Papużyńska o bajkach do jedzenia). Nonsensowne elementy zawarte w poezji dla dzieci przywodzą na myśl fantastyczny i magiczny świat bajki ludowej. Prezentują krainy, w których wszystko może się zdarzyć, w których mieszkają różne dziwne stworzenia, jak na przykład Rupaki. Oto, co o powstaniu wiersza pt. *O Rupakach* powiedziała córka poetki Natalia Usenko: „Mogłam mieć wtedy trzy albo cztery lata. Nary-

⁴ D. Wawiłow, *Wiersze dla niegrzecznych dzieci*, Warszawa 1987, s. 42.

sowałam mordki – takie jak to dzieci rysują – jedno uśmiechnięte, inne wyszczerzone, ze strasznymi uszami i wylupiającymi oczami. Na pytanie, co to jest, odpowiedziałam: »Jak to co? Rupaki!«⁵. Warto zwrócić uwagę, że dziecko-podmiot liryczny przez ekspresywne określenia – Rupaki to mądrale, głuptaki, brzydale, ale nie pokraki – demonstruje swój stosunek do stworzonego przez siebie, ale także i do realnego świata. Nazwa „Rupaki” została utworzona na zasadzie analogii do form: „zwierzaki”, „dzieciaki”, „chłopaki” i wskazuje na „dziecięcość” słownictwa wierszy Danuty Wawiłow, przejawiającej się w obecności typowych dla języka dzieci neologizmów⁶. Charakterystyczną cechą świata kreowanego na specjalnych zasadach są wizerunki postaci nieistniejących, jak w wierszu *Nie Wiem Kto*: »Pewnego razu Nie Wiem Kto / raniutko wstał z pościeli, / na głowę włożył Nie Wiem Co, / na nogi włożył Nie Wiem Co, / do torby włożył Nie Wiem Co / i tyle go widzieli«⁷. Wymyślone przez poetkę istoty – Cosie i Ktosie – są doskonale znane i bliskie dziecięcej wyobraźni i przywoływane przez małych odbiorców z łatwością, bo oswojone.

Humorystyczne sytuacje tzw. świata na opak, nawiązującego do dziecięcych form folklorystycznych, to elementy charakterystyczne dla szczególnie bliskiej dziecku kategorii w literaturze, jaką jest komizm. Jak pisze Maria Gołaszewska: »[...] o pojawieniu się komizmu jako wartości estetycznej decyduje pewna wizja świata wyrażona za pomocą takich środków, jak: ukazanie sprzeczności, zaznaczenie kontrastów, zawiedzenie oczekiwań, ukazanie niższości podmiotu, odbieganie od normy, niedorzeczności«⁸. Według Bernadety Niesporek-Szamburskiej do grupy mechanizmów ogólnokomicznych można zaliczyć:

[...] nagromadzenie i powtórzenie – przekraczające „codzienną” powtarzalność zjawisk (także na płaszczyźnie języka), dalej – spiętrzenie zjawisk podobnych lub jednorodnych, podporządkowujące się kategorii przerostu lub przesady w komizmie. [...] odwrócenie naturalnej kolejności zjawisk (in-

⁵ W. Gnacikowska, *Ocean kałuży*, „Wysokie Obcasy”, 11 grudnia 1999 roku, s. 5.

⁶ Por. G. Sawicka, *Językowy obraz marzeń dziecięcych w twórczości Danuty Wawiłow*, w: *Dziecko i jego światy w poezji dla dzieci*, red. U. Chęcińska, Szczecin 1994, s. 274–287.

⁷ D. Wawiłow, *Wierszykarnia*, Warszawa 1993, s. 52.

⁸ Cyt. za: B. Niesporek-Szamburska, *Humor i zabawa językiem w poezji dla dzieci*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 303.

wersja) – często wykorzystywane w kategorii „świata na opak” – lub izolacja elementu⁹.

Obok obecnych w poezji dla dzieci sytuacji humorystycznych komiczne elementy możemy odnaleźć na płaszczyźnie językowej (na przykład paralelizm składniowy, kontrast stylistyczny, wyliczenie, wtrącenie, neologizmy słowotwórcze i semantyczne, modyfikacje postaci wyrazów i związków frazeologicznych, komizm rymu, a także wyrazy dźwiękonaśladowcze)¹⁰.

Badacze folkloru dziecięcego i pedagodzy podkreślają, że dzieci doskonale odczuwają to, że świat może być nonsensowny, bawią się prawami logiki, bo znają już niektóre reguły rządzące światem, dostrzegają także komizm w łączeniu rzeczy przeciwstawnych albo praktycznie niemożliwych¹¹. W wierszu Danuty Wawiłow *Strasznie ważna rzecz*, podobnie jak *Androny* Brzechwy, *Co ja plotę* Frączek czy *Rzeczy nie do rzeczy* Jerzego Jesionowskiego, opowieści małego dziecka o wrózkach, z których jedna miała krótkie nóżki, i o wielkiej musze, która urwała się z łańcucha, budzą niedowierzanie. Aby zwrócić uwagę dorosłego, w tym przypadku zapracowanej mamy, dziecko musi dać słowo, że nie kłamie. Dodatkowo w wierszu mamy do czynienia z zabiegiem słownym polegającym na urywaniu końcówek, połączonym z efektem rymu komicznego:

Mama, przestań zmiatać śmiecie!
Chcę powiedzieć ci w sekrecie
strasznie ważną rzecz:
były sobie dobre wróż...
jedna miała krótkie nóż...
druga miała dwie papuż...
i wielgachny miecz!¹²

Danuta Wawiłow często operuje w swoich wierszach dla dzieci neologizmami. Tworzy w ten sposób nazwy zabawek, zabaw, wymyślonych stworzeń, czynności, które mieszczą się w doświadczeniach dziecka i z nich

⁹ Tamże, s. 303.

¹⁰ Zob. D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1974, s. 30–37.

¹¹ Por. D. Simonides, *Współczesny folklor dzieci i nastolatków*, Warszawa 1976; J. Cieślowski, *Wielka zabawa*.

¹² D. Wawiłow, *Wierszykarnia*, s. 13.

wynikają. W odbiorze odwołują się zaś do dziecięcej wyobraźni, bawią i aktywizują dziecko do dalszych poszukiwań w zakresie leksyki. Przykładem może być wiersz *Kałużyści*:

Już od rana na podwórzu,
wśród patyków i wśród liści,
przykucnęli nad kałużą
pracowici kałużyści.
Wyrzebią brud z kałuży,
niech kałuża będzie czysta!
Pełne ręce ma roboty
każdy dzielny kałużysta!
Rękawiczką i chusteczką
dwóch błocistów chodnik czyści.
Obrzucają się szyszkami
bardzo dzielni szyszkowisci.
Dwie kocistki pod ławeczką
cukierkami karmią kota...
Świątek, piątek czy niedziela
na podwórku wre robota!¹³

I znów pozwolę sobie przytoczyć wypowiedź córki poetki:

Normalnie matki mówią: „Daj spokój, jestem zajęta”. A ona się cieszyła z wszystkiego, co odkrywałam. Notowała moje wierszyki, piosenki. Pokazywała mi, że to jest coś ważnego. Bo prawda o świecie to nie jest to, co ludzie piszą w książkach, i to, mówią dorośli, ale to, co ja sama widzę. Jeżeli wierzę, że pod szafą mieszka potwór – to on tam rzeczywiście jest. Dziecko na każdym kroku dostrzega coś nowego. Odkrywa ocean w kałuży: stąd ci kałużyści¹⁴.

Wawilow, podobnie, jak inni twórcy wierszy nonsensownych dla dzieci – sięga chętnie do zasobów frazeologicznych typowych dla folkloru, w oryginalny sposób wyzyskuje frazeologię potoczną. Przykładem może być wiersz o poszukiwaniu daktyli, który tak się kończy: „Czy to nie wasze / / mądre kawały, / że te daktyle / wyparowały? / Nie? / Więc niech każdy / / z was mi odpowie: / CZEMU MU ROŚNIE/ PALMA NA GŁOWIE?”¹⁵. Mamy tu do czynienia z grą z odbiorcą przez utworzenie nowego związ-

¹³ Tamże, s. 7.

¹⁴ W. Gnacikowska, dz. cyt., s. 7.

¹⁵ D. Wawilow, *Wierszykarnia*, s. 58.

ku frazeologicznego na podstawie już istniejącego (a więc zamiast „palma komuś odbija” – „palma rośnie komuś na głowie”), a ponadto skojarzenie dwóch faktów: wyrastającej na głowie palmy i zjedzonych pestek daktyli.

Interesującym przykładem poetyckiej zabawy znaczeniami jest wiersz *Trójkątna bajka*. Czytelnik odnajdzie tu z łatwością nawiązania do bajki – przez charakterystyczne elementy (pałac, tron, król w koronie, rycerze, dworacy) oraz początek wiersza przypominający formułę inicjalną baśni („Była raz sobie skała”). Zasadą organizującą przestrzeń jest w wierszu groteskowo ujęta trójkątność, która wprowadza jednocześnie wrażenie dziwności i niezwykłości potęgowane przez każdorazowe powtarzanie formuły: „bardzo dziwna TRÓJKĄTNA” albo „bardzo dziwny TRÓJKĄT-NY”. Powtórzenia te wpływają na zaskoczenie odbiorcy w momencie kulminacyjnym: „Aż kiedyś raz dworacy / na szczerozłotej tacy / przynieśli mu śniadanie / wykwintne niesłuchanie – / a było to nieduże / zwyczajne jajko kurze, / bardzo dziwne, / OKRĄGLE!”¹⁶. Dalsza część utworu opiera się na żartobliwej zabawie sensami powtarzanych i przeciwstawianych słów.

Wiersze „na opak”, jak zauważa Bernadeta Niesporek-Szamburska: „Tak jak ich folklorystyczne pierwowzory stanowią swoistą próbę odrealnienia rzeczywistości, swobodnego igrania właściwościami rzeczy, ale w znacznie większym stopniu odsłaniają w tej grze właściwości języka. Ukazują powiązania inne niż w standardowym użyciu układy słów”¹⁷. Odbiór tego typu tekstów wymaga z pewnością oprócz umiejętności odwoływania się do oswojonych elementów rzeczywistości – poczucia humoru i niezwykłej wrażliwości na słowo.

Oleg Usenko mawiał o swojej żonie Danucie: „Jeżeli każdy człowiek ma jakiś wiek indywidualny, to jej wiek nie przekroczył 15 lat. Była spontaniczna, najlepiej rozumiała dzieci”¹⁸. Poetka mówiła zaś, że często w swoich wierszach wykorzystywała elementy twórczości literackiej najmłodszych powstającej w trakcie zabawy z nimi. Odkrywała sposób, w jaki dzieci postrzegają otaczający je świat i jak oswajają się z nowymi zjawiskami i zdarzeniami.

Poetka, sięgając w swoich wierszach po język dziecka, korzystała z potocyzmów i kolokwializmów, wydobywając ze słów i zwrotów frazeolo-

¹⁶ Tamże, s. 62.

¹⁷ B. Niesporek-Szamburska, dz. cyt., s. 316.

¹⁸ W. Gnacikowska, dz. cyt., s. 5.

gicznych humor. Tak jest na przykład w *Bajce o stu królach Lulach*, w której komiczne imiona władców – Lul, Migdał, Bimbał, Gwizdał, Bambuła, Fąfel – wpisują się w językowe doświadczenia dzieci, przywołując na myśl dziecięce przezwiska. W baśni poetyckiej pt. *Bajka o królewiczu, kalejdoskopach i babie* obok postaci czarownic, wiedźm, smoków czy duchów poetka ożywia zaś wiejską babę z przytaczanych dosłownie dziecięcych wyliczanek: „Siedzi baba na cmentarzu, / trzyma nogi w kałamarni. / / Przyszedł duch, / babę w brzuch, / baba fik!, / a duch znik!”¹⁹ oraz „Miała baba koguta – / wsadziła go do buta. / Miała baba indora – / wsadziła go do wora”²⁰. Kolejna przytoczona przez poetkę formuła wyliczankowa zawiera asemantyczne wykrzyknienia, które z pewnością mieszczą się w tajemnym dziecięcym języku: „Ene, bene, rabe, żabe! / Złość okropna wzięła babę. / Kwinter, pinter! – myśli sobie – / Zaraz tu porządek zrobię!”²¹.

Poetka sięga także po inne elementy folkloru słownego dzieci o zabarwieniu humorystycznym, na przykład przezywanek („Kajtek-bez Majtek i Wojtek-bez Portek”) czy wykrzykankę („Am stram gram! / Patrzcie, patrzcie, co ja mam! / Ja mam piłkę ratatam! / Która skacze ratatam!”) wzorowaną na tajemniczych słówkach dziecięcych, ale w warstwie treściowej odwołującą się do jednej z zasad rządzących światem dzieci: zasady związanej ze skłonnością do zawłaszczania – wszystko jest moje.

Dzieci bardzo lubią powtórzenia w poezji, zwracając często uwagę nie tyle na ich sens, co na magiczną wymowę dźwięków, ich rytmiczność. Na powtórzeniach opierają się głównie piosenki ludowe, wyliczanki i kołysanki. Podobne konstrukcje znajdziemy w wielu wierszach Danuty Wawiłow, między innymi *Kołysanka*, *Idzie sen do synka*, *Luli, synku, luli*, *Co ja widzę*, *Dziwny pies*, *Wędrownka*. W tym ostatnim utworze mamy do czynienia z charakterystycznym także dla ludowej bajki magicznej motywem wyruszania w świat (w baśni wędrownka zawsze ma jakiś konkretny cel, czemuś służy, wiąże się z określonym do wykonania zadaniem, wymaga też niejednokrotnie walki i odwagi). U Wawiłow najważniejszy wydaje się moment wyjścia z domu. W wierszu *Wędrownka* zdenerwowany jakąś sytuacją podmiot liryczny planuje podróż w świat, w trakcie której chce sprzymierzyć się ze wszystkimi słabymi i pokrzywdzonymi istotami. Chce

¹⁹ D. Wawiłow, *Bajka o królewiczu, kalejdoskopach i babie*, w: *tejsze*, Wierszykarnia, s. 84.

²⁰ *Tamże*, s. 85.

²¹ *Tamże*, s. 86.

także znaleźć miejsce bezpieczne, pozbawione takich uczuć, jak strach i lęk, za to pełne przyjaźni i miłości. Wiersz jest wyrazem dziecięcego marzenia o niezależności. Ale wędrówka może też służyć odnalezieniu samego siebie, odkryciu swych prawdziwych cech, poznaniu swojej osobowości, lepszemu zrozumieniu siebie i otaczającego świata. O tym jest wiersz *A jak będę dorosła*, w którym dostrzegamy z jednej strony chęć zdobycia przez małą dziewczynkę różnorodnych życiowych doświadczeń, mających pomóc jej w odkryciu własnych możliwości i umiejętności, z drugiej zaś – znaczenie roli domu rodzinnego i mamy w życiu każdego młodego człowieka. Chęć bycia dorosłym i atrakcyjne dla dziecka marzenie o samodzielności i zamianie ról dorosły-dziecko widoczne jest także w wierszach *Pożałuj mnie* i *Marsz do łóżka!* Podmiot liryczny – dziecko, oczywiście, jak już będzie dorosłe, będzie robić to wszystko, czego mu dziś nie wolno lub czemu nie może się przeciwstawić, ale marzy również o tym, aby, niejako w odwecie, równie bezwzględnie obchodzić się w przyszłości z własnymi dziećmi:

Gdy już dorosłym będę panem,
to się okropnie ważny stanę.

I przyjdą do mnie moje dzieci,
i szepną mi do uszka:

– Tatusiu, można iść do kina?

Zapytam:

– Która to godzina?

Ostatni raz wam przypominam!

W tej chwili marsz do łóżka!

Twórczość Danuty Wawiłow obfituje w liczne odniesienia do dziecięcego folkloru. Autorka w swoich wierszach kreowała rzeczywistość z perspektywy dziecka i potrafiła umiejętnie wnikać w świat małych bohaterów, unaoczniając ich potrzeby, marzenia, radości i smutki, posługując się przy tym niejednokrotnie językiem dziecka. Można stwierdzić, że folklor dziecięcy patronował niektórym zbiorkom poetki (na przykład *Rupaki*, *Wiersze dla niegrzecznych dzieci*, *Moja tajemnica*). Oryginalne i niepowtarzalne wiersze autorki *Kałużystów* mogą rozbudzać i rozwijać zainteresowania dziecka, wzbogacać jego społeczne doświadczenia oraz uczyć kreatywnego myślenia. Humor, zabawa językiem, nagromadzenie tekstów wyliczankowych uruchamiają zaś wyobraźnię małego odbiorcy, odnoszą

się do jego zamięłowania do niedorzeczności, uczą i wzruszają, ale przede wszystkim bawią.

**The secret language of children – the creative use of children's
folklore in poetry for a young audience (on the example
of children's poems by Danuta Wawiłow)
(Summary)**

This article analyzes ways of exploitation folklore on Danuta Wawiłow's poetry for children. The poet brought reader's attention on psychological needs of children, and she attempts to create poetic world close to young people. She used elements from children folklore in her poems, for example: rhyme, rhythm, repeat, lullabies or journey theme. Wawiłow's poems develop child's imagination, they are humorous and rhythmic. Author frequently applies category of nonsense, she also appears to tamper with her literary language, she creates neologisms with agility in her poetry. Her poetry performs ludic, didactic and cognitive functions and simultaneously brings joy and touches sensitivity of the reader.

Word Key: Wawiłow Danuta, folklore, children, poems for children